

Whisky – Dżem

Mówią o mnie w mieście: co z niego za typ?
Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd
Brudny, niedomytek, w stajni ciągle śpi
Czego szuka w naszym mieście?
Idź do diabła - mówią ludzie pełni cnót
Ludzie pełni cnót

Chciałem kiedyś zmądrzeć, po ich stronie być,
Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić
Naprawdę chciałem zmądrzeć i po ich stronie być
Pomyślałem więc o żonie, aby stać się jednym z nich
Stać się jednym z nich, stać się jednym z nich

Już miałem na oku hacjendę, wspaniałą mówię wam,
Lecz nie chciała tam zamieszkać żadna z pięknych dam
Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż:
Bardzo ładny frak masz Billy,
Ale kiepski byłby z ciebie mąż, kiepski byłby mąż

Whisky moja żono, jednak tyś najlepszą z dam
Już mnie nie opuścisz, nie, nie będę sam
Mówią whisky to nie wszystko, można bez niej żyć
Lecz nie wiedzą o tym, że najgorzej w życiu,
To samotnym być, to samotnym być, ooo

Lecz nie wiedzą o tym, że
Najgorzej w życiu to samotnym być
Ahaa aaa yeah

Nie chcę już samotnym być, nie nie
Nie chcę już samotnym być, nie!
Nie chcę już, nie chcę już samotnym być, nie!
Nie chcę już, nie chcę już samotnym być, nie, nie!
Au!

Aaha, o nie, nie!

Aa nie, aa nie, aa nie!

Nie, nie, nie!



Słowa: Ryszard Riedel, Kazimierz Gayer

Muzyka: Adam Otręba, Ryszard Riedel